

Sygn. akt I ACa 279/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W., P. W. (1) i A. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 listopada 2014 r., sygn. akt II C 982/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że zasądzone na rzecz M. W. i P. W. (1) kwoty po 110.000 zł (sto dziesięć tysięcy złotych) obniża do kwot po 85.000 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot po 50.000 zł od dnia 17 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, a od kwot po 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) od 24 maja 2011 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zasądzenie kwot po 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami,***
- 2. oddala apelację w pozostałej części,***
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

SSA Barbara Trębska SSA Ewa Kaniok SSA Przemysław Kurzawa

Sygn. akt I ACa 279/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów: M. W. i P. W. (1) kwoty po 110.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat, tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za śmierć córki P. W. (2) oraz na rzecz powoda A. W. kwotę 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za śmierć

siostry P. W. (2). W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił; zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, orzekł o kosztach sądowych.

Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

P. W. (2) urodziła się w dniu (...) w W.. W dniu 28 kwietnia 2006 roku ukończyła Liceum Profilowane (...) przy Ośrodku Szkolno - (...) w W. o profilu zarządzenie informacją. W tym samym roku rozpoczęła studia w Wyższej Szkole (...) w W. na kierunku informatyka. Po ukończeniu studiów zamierzała wrócić do rodzinnej miejscowości S., żeby zamieszkać wspólnie z rodzicami i bratem. Podczas jej studiów rodzina widywała się w weekendy. W dniu 5 lutego 2008 r. P. W. (2) wracała autobusem z uczelni do rodzinnego domu w S.. Około godziny 17:20 autobus zatrzymał się na drodze G.-Ż. w S. przy przystanku autobusowym. P. W. (2), nie upewniając się o możliwości bezpiecznego przekroczenia drogi, wyszła zza autobusu i przeszła z lewej na prawą stronę jezdni. W tym samym momencie na pasie ruchu znajdował się samochód N. (...) kierowany przez P. Ż., poruszający się z prędkością 94 km/h, mimo że dopuszczalna prędkość w tym miejscu wynosiła 50 km/h. Mimo podjętego przez kierującego manewru hamowania, samochód potracił P. W. (2). W wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła ona na miejscu zdarzenia. Wyrokiem z dnia 10 marca 2009 r., P. Ż. został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę dwóch lat pozbawienia wolności, oraz zakaz prowadzenia pojazdów na okres czterech lat. W dacie zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

W dniu śmierci P. W. (2) miała 21 lat. Była osobą ambitną, dobrze uczącą się. W przyszłości chciała pracować z dziećmi niesłyszącymi. Sama miała problemy ze słuchem, nosiła aparat słuchowy umożliwiający jej normalne funkcjonowanie. Zmarła miała bardzo dobre relacje ze swoją rodziną. Była zżyta z matką, traktowały się jak przyjaciółki, razem spędzały czas gotując i rozmawiając. P. W. (1) miał przyjacielskie relacje ze swoją córką, był dumny z jej osiągnięć na studiach, wspierał ją w planach na przyszłość. Dużo pracował, żeby zapewnić jej możliwość studiowania w W.. Poszkodowana pomagała swoim rodzicom, w obowiązkach domowych, piekła ciasta, sprzątała dom, prasowała. Miała też bardzo dobre relacje z bratem, pomagała mu w nauce, spędzali razem wakacje. Jako starsza siostra była dla niego wsparciem i wzorem do naśladowania. Małżeństwo W. do dnia śmierci swojej córki było zgodne, prowadziło wspólnie gospodarstwo rolne o wielkości 4,5 ha. Na skutek śmierci córki małżonkowie załamali się psychicznie. Do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się z utratą jedynej córki, a brat z utratą siostry. W domu cały czas panuje ogólne przygnębienie. Rodzina nie potrafi się cieszyć nawet ze wspólnie spędzanych świąt.

Do chwili śmierci córki funkcjonowanie emocjonalno – społeczne powódki M. W. przebiegało prawidłowo. W 1986 roku założyła rodzinę, miała dwójkę dzieci: starszą córkę P. oraz młodszego syna A.. Spełniała się w roli żony i matki. Po śmierci córki, podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne, które trwa do dzisiaj. Korzystała z indywidualnej specjalistycznej (...) lekarza (...), zgłaszając podczas wizyt dolegliwości typu depresyjnego. Zalecano jej leki przeciwdepresyjne i przeciwłękowe, które dały nieznaczną poprawę. Leki te przyjmuje do dzisiaj. Korzystała z pomocy psychiatry, a także psychologa. Była kilkakrotnie hospitalizowana w Klinice (...) w W., między innymi w okresach od dnia 5 stycznia do dnia 13 marca 2009 r., od dnia 18 kwietnia do dnia 19 czerwca 2009 r., od dnia 11 października do dnia 18 grudnia 2009 r. i od dnia 27 lipca do dnia 26 sierpnia 2011 r. W dniu 25 marca 2011 roku otrzymała orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe, z powodu choroby słuchu. Stwierdzono u niej przedłużającą się reakcję żałoby. Na skutek śmierci córki straciła zainteresowanie codziennymi sprawami, wycofała się z codziennej aktywności, unika kontaktu z rodziną, przestała zajmować się domem, a także zaniedbywała młodszego syna. Miała obniżone samopoczucie, była płaczliwa, przejawiała myśli rezygnacyjne, cierpiała na bezsenność. Stale odczuwała poczucie winy. Po leczeniu psychiatrycznym czuła się lepiej, jednak nic ją nie interesowało. Cały czas chodziła na cmentarz. Po śmierci córki zamarło jej życie rodzinne, pogorszyły się relacje małżeńskie. Mąż i syn przejęli obowiązki domowe. Pomimo kilkuletniego leczenia, powódka źle funkcjonuje społecznie i emocjonalnie. Praktycznie nie wychodzi z domu, występują u niej typowe objawy o charakterze depresyjno – lękowym, takie jak brak chęci do życia, obniżenie motywacji do podejmowania aktywności życiowej, nerwowość, płaczliwość, drażliwość. Dobrze czuje się jedynie w trakcie pobytów w szpitalu. Objawy reakcji żałoby przebiegają u niej w sposób bardzo silny, silniejszy niż zazwyczaj obserwuje się po śmierci bliskiej osoby. Wymagała i nadal wymaga

profesjonalnej pomocy lekarskiej i psychologicznej. Rokowania co do stanu jej zdrowia psychicznego na przyszłość są niepewne.

Powód P. W. (1) był bardzo zżyty z córką, która motywowała go do pracy. Wspierał ją w jej marzeniach i dążeniach do celu. Dużo pracował, żeby zapewnić jej dostatnie życie i możliwość studiowania w W.. Od 1992 roku prowadzi gospodarstwo rolne o wielkości 4,5 ha. Początkowo małżonkowie pracowali w nim wspólnie, jednak z uwagi na problemy ze słuchem powódki, zalecono jej aby powstrzymała się od wykonywania pracy. Powód został poinformowany o wypadku córki przez telefon. Przybył na miejsce zdarzenia, widział córkę leżącą na ulicy. Po jej śmierci korzystał z pomocy lekarza rodzinnego, nie zdecydował się na pomoc psychiatry, gdyż widział, że leczenie żony nie przynosi żadnych efektów. Stał się nerwowy i przewrażliwiony, brakuje mu cierpliwości do pracy, a także innych osób. Pogorszyły się jego relacje z żoną, w tym w sferze pożycia małżeńskiego. Jest zobojętniały i nie odczuwa przyjemności z życia. Dużo pracuje, żeby odreagować stres. Opiekuje się domem oraz synem. Nie prowadzi żadnego życia towarzyskiego, nie ma ochoty na spotkania z ludźmi, rozmowy. Nic nie sprawia mu przyjemności. Tłumi agresję, przeżywa ambiwalencję uczuciową. Po śmierci córki przejawiał objawy reakcji żałoby, jednakże nie doszło u niego do ostatniej fazy żałoby jaką jest pogodzenie się ze stratą najbliższej osoby. Przyjął najmniej konstruktywną formę jej przeżywania poprzez tłumienie uczuć i rozpacz. Wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej w celu odblokowania emocji. Wobec P. W. (1) zalecono psychoterapię o charakterze systemowym z uwagi na występujące u niego zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji żałoby.

Powód A. W. był zżyty z siostrą. Była dla niego opiekuńcza i troskliwa. Po jej śmierci przejawiał reakcje żałoby, która przebiegała typowo, jednak była zaburzana wtórnie przez depresję występującą u matki. Śmierć siostry była dla powoda dramatycznym przeżyciem, jednak nie zaburzyła jego prawidłowego funkcjonowania. Stan psychiczny A. W. nieznacznie odbiega od normy, jednak nie wymaga leczenia farmakologicznego bądź hospitalizacji psychiatrycznej. Wobec A. W. zalecono psychoterapię o charakterze systemowym skierowaną na jego rodzinę, z uwagi na rozpoznanie zaburzenia adaptacyjnego pod postacią przedłużonej reakcji żałoby o nasileniu łagodnym, z tendencją powrotu do normy.

Pismem z dnia 16 czerwca 2009 r. M. i P. W. (3) wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci córki; kwoty 2.200 zł, tytułem zwrotu kosztów za rzeczy utracone w wypadku; kwoty 8.939,31 zł, tytułem zwrotu poniesionych kosztów; kwoty 6.150 zł, tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Następnie pismem z dnia 27 kwietnia 2011 r. M. i P. W. (1) wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Decyzją z dnia 16 lipca 2009 r. pozwany przyznał M. i P. W. (1) kwotę 2.610 zł, tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, uwzględniając przyczynienie się P. W. (2) do wypadku w zakresie 40% i odmawiając uwzględnienia pozostałych roszczeń.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, odtwarzania przebiegu wypadków i kolizji drogowych M. T.. Na jej podstawie przyjął, że stopień przyczynienia się zmarłej P. W. (2) do zdarzenia wynosi 50%.

W ocenie Sądu powództwo okazało się zasadne w przeważającej części. Wskazał, że stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie był sporny. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Kwestionował jedynie wysokość dochodzonych przez powodów świadczeń. Sporna była także kwestia stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku. Powodowie wskazywali, że kształtuje się ono na poziomie 20%, podczas gdy pozwany początkowo wskazywał na 40%, a później na ponad 50%.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał Sąd przepisy art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z których wynika, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego

pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W sprawie bezsporna była odpowiedzialność kierującego pojazdem marki N. (...), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Sprawca wypadku ponosi zaś odpowiedzialność za szkodę na osobie, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia jest ubezpieczyciel, z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności zawarł sprawca wypadku.

Odnosnie do przyczynienia się poszkodowanej, opierając się na opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd przyjął, że stopień przyczynienia się wynosi 50%. Zachowanie P. W. (2) doprowadziło bowiem do stworzenia sytuacji zagrożenia na drodze, skutkującej wypadkiem. Według biegłego, wtargnięcie poszkodowanej na jezdnię, było bezpośrednią przyczyną wypadku. Jednak także naruszenie przepisów prawa drogowego przez kierującego pojazdem, jadącego w chwili zdarzenia w terenie zabudowanym z prędkością 94 km/h, ocenił Sąd jako równie poważne. Gdyby bowiem zachował on dozwoloną prędkość wynoszącą 50 km/h, wówczas zdołałby wyhamować pojazd i uniknąłby potrącenia pieszej. Z tych względów, za właściwy stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody uznał Sąd 50%.

Powodowie dochodzili zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. z tytułu naruszonych dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki, gdyż w chwili zdarzenia, przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący samodzielną podstawę odpowiedzialności za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej, nie obowiązywał.

W ocenie Sądu, w wyniku spowodowania śmierci córki i siostry powodów, doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Wskazał, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Również więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie powołanych przepisów, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Jako członkom rodziny P. W. (2) przysługiwało powodom szczególne dobro osobiste w postaci więzi między córką i rodzicami oraz między siostrą i bratem. Więzy te zostały bezpowrotnie utracone na skutek zawinionego działania sprawcy wypadku, w którym zginęła córka i siostra powodów.

W ocenie Sądu utrata córki i siostry spowodowała u powodów poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazują przeprowadzone w sprawie dowody, przede wszystkim opinia psychologiczno – psychiatryczna, zeznania świadków, jak i samych powodów. Dlatego też należy się im stosowne zadośćuczynienie. Ustalając jego wysokość Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy, jakiej doznali powodowie na skutek śmierci ich córki i siostry, a także rodzaj naruszonego ich dobra osobistego oraz stopień, intensywność i sposób jego naruszenia, czas trwania tego naruszenia, jak stopień negatywnych konsekwencji jakie z racji tego naruszenia dla nich wynikły. W ocenie Sądu naruszenie dobra osobistego powodów było nie tylko dotkliwe, ale również nieodwracalne. Łączyła ich z P. W. (2) szczególnie silna więź rodzinna, a jej śmierć odcisnęła trwale piętno w ich psychice.

Sąd wskazał, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń

będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tego rodzaju krzywdę. Każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzanej kwoty. Śmierć dziecka obiektywnie należy traktować jako zdarzenie szczególnie bolesne. Tragiczne konsekwencje wypadku z dnia 5 lutego 2008 r. spowodowały bezpowrotną utratę przez powodów ich jedynej córki, a więc utratę więzi, która niewątpliwie miała bardzo głęboki i szczególny charakter, co w konsekwencji spowodowało u nich bardzo silne, negatywne doznania psychiczne. Wywołała u jej rodziców zaburzenia adaptacyjne w postaci przedłużonej reakcji żałoby. Wyniki badań u powódki wskazują na stan głębokiej depresji, skutkujący koniecznością korzystania z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Pomimo, że od śmierci córki upłynęło 6 lat, powódka nadal nie może pogodzić się z jej śmiercią, nadal rozpacza i rozpatruje to tragiczne wydarzenie. Rokowania w zakresie zdrowia psychicznego powódki są niepewne, a dotychczasowe leczenie nie przynosi spodziewanych efektów.

Stan zdrowia psychicznego u P. W. (1) zdaje się rokować poprawą, jednak, jak wynika z opinii biegłych, powód nie przeszedł jeszcze przez ostatni etap żałoby, gdyż tłumi w sobie emocje, stara się być dzielnym, aby utrzymać dom, gospodarstwo rolne, a także wychować syna, nie mogąc liczyć w tym zakresie na żonę, która zamknęła się we własnym świecie. Jak wynika z opinii biegłych, P. W. (1) wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej w celu odblokowania prawdziwych emocji. Dodatkowym cierpieniem związanym ze śmiercią córki jest dla niego osłabienie relacji z żoną, swoiste odepchnięcie go przez żonę, co odczuwa także syn A.. Ucieczki żony do szpitala psychiatrycznego w celu przeczekania najtrudniejszych momentów są źródłem dodatkowego cierpienia, gdyż w tym czasie powodowie nie mogą w żaden sposób liczyć na M. W. i muszą sobie poradzić sami ze wszystkimi problemami.

Śmierć córki doprowadziła u powodów do zmiany emocjonalności, osłabiła zdolność przeżywania pozytywnych emocji. Traumatyczne zdarzenie uporczywie powraca i jest ponownie przez nich przeżywane. Małżonkowie oddalili się od siebie, nie prowadzą życia towarzyskiego, izolują się od ludzi. Powódka najlepiej czuje się w szpitalu, zaś powód ucieka w pracę, żeby nie myśleć o tym, co ich spotkało. Pomimo, że P. W. (2) nie żyje od 6 lat, pokój w którym mieszkała nadal jest zachowany, jej rodzice wciąż trzymają jej rzeczy.

Sąd wskazał, że właściwych sferze osobistej człowieka uczuć i emocji nie sposób wymierzyć, tymczasem w sprawach o zadośćuczynienie sądy stają przed koniecznością ich swoistej obiektywizacji i „wyceny” w pieniądzu. Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności sprawy, przede wszystkim zaś rozmiar cierpienia psychicznego M. W. i P. W. (1), zdaniem Sądu, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia z tytułu śmierci córki powodów jest kwota po 120.000 zł, stanowiąca należytą rekompensatę ich krzywd, czyniąc zadość kryteriom ustalania słusznego i sprawiedliwego zadośćuczynienia. Uznając jednak 50% przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody należna powodom kwota winna zostać obniżona do kwoty po 60.000 zł.

Zdaniem Sądu, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia z tytułu śmierci siostry A. W. jest kwota 70.000 zł. Przyjmując 50% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody należna powodowi kwota winna zostać obniżona do kwoty 35.000 zł. Zasądzając tę kwotę Sąd wziął pod uwagę silną więź łączącą rodzeństwo. Pomimo różnicy wieku poszkodowana okazywała bratu troskę, opiekę, służyła pomocą w odrabianiu lekcji, a nadto rodzeństwo wspólnie spędzało razem wakacje. A. W. po śmierci siostry przeżywał przedłużoną reakcję żałoby o nasileniu łagodnym, z tendencją do powrotu do normy, był w stanie ogólnego przygnębienia, płaczliwości, rozdrażnienia. Nadto z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika, że przebieg żałoby był i jest wtórnie zaburzony przez depresję matki, co utrudnia powodowi adaptację w nowej sytuacji życiowej. Ogromnym wsparciem dla niego jest obecnie ojciec, który pomimo swojej niełatwej sytuacji, w sposób dobry opiekuje się synem.

Sąd zważył, że skutek śmierci P. W. (2) pogorszyła się również sytuacja materialna powodów M. W. i P. W. (1). Swoje roszczenie z tego tytułu wywodzili oni z art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Nie bagatelizując znaczenia materialnego wymiaru pogorszenia sytuacji życiowej, Sąd wskazał, że

należy uwzględnić współwystępowanie uszczerbku o charakterze niemajątkowym, co w konsekwencji prowadzi do rzeczywistego wynagrodzenia szkody polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej. W ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnić należy również takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość, osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, a także pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy.

Oczywistym jest, w ocenie Sądu, że powodowie doznali krzywdy, która przede wszystkim polegała na stracie bliskiej osoby, która była dla nich wsparciem w każdej sytuacji, która otaczała ich opieką i która dbała o ich dobro, dawała im poczucie bezpieczeństwa oraz stanowiła o stabilności jednostki społecznej jaką jest rodzina, ale również że utrata córki przyczyniała się do niekorzystnych zmian w sferze ich życia ekonomicznego. Powodowie wskazywali, że ich córka miała przeprowadzić się do nich po studiach, aby im pomagać w przyszłości. Sąd podniósł, że odszkodowanie, jakiego można dochodzić na podstawie wskazanego przepisu ma dwojaki charakter. Z jednej strony ma wyrównać uszczerbek majątkowy związany ze śmiercią osoby bliskiej, uszczerbek związany z poziomem życia, z tym jednak, że musi zostać wykazane, że osoba zmarła dostarczała wsparcia finansowego, który ten standard życia podnosił. Z drugiej strony świadczenie to zmierza do wyrównania istotnej zmiany w sytuacji gospodarczej, jaka nastąpiła w życiu osób występujących z przedmiotowym żądaniem. Przepis art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej należy rozumieć nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Zakwalifikować do nich należy zatem niewątpliwie utratę prawa oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła się ona zasadnie spodziewać w chwilach wymagających takich zachowań.

Sąd uznał za zasadne uwzględnienie żądania powodów o odszkodowanie w wymiarze po 100.000 zł, jednakże uwzględniając stopień przyczynienia poszkodowanej należna powodom kwota wynosi po 50.000 zł. Sąd rozstrzygając w tym przedmiocie miał na uwadze, że P. W. (2) pomagała swoim rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, zaś po ukończeniu studiów miała wrócić do rodzinnej miejscowości, aby zamieszkać z rodzicami. W zamian za pomoc, jaką powodowie jej ofiarowali, wsparcie finansowe, jakie jej dawali, P. W. (2) miała dbać o nich na starość, kiedy nie będą mieć wystarczających sił, aby poradzić sobie w codziennych czynnościach. Mając na uwadze wiek poszkodowanej, predyspozycje do nauki można założyć, że w przyszłości byłaby w stanie pomóc rodzicom. Nadto należy wskazać, że powodowie stracili bezpowrotnie możliwości wspierania ich w przyszłości przez zmarłą w sprawach finansowych, jak również we wszystkich pozostałych sprawach. Ponadto na skutek utraty córki, powodowie podupadli na zdrowiu, przede wszystkim psychicznym, spadła ich aktywność życiowa, zaczęli mieć poważne problemy z pokonywaniem trudności dnia codziennego.

Odsetki ustawowe zasądził Sąd na podstawie art. 481 w zw. z art. 817 § 1 k.c. Roszczenie o odszkodowanie powodowie zgłosili w piśmie z dnia 16 czerwca 2009 r., a zatem odsetki ustawowe należy liczyć od dnia 17 lipca 2009 r., to jest od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu wynikającego z art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany był spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., Wskazał, że powództwo zostało uwzględnione w 73%, dlatego też zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie kwot: po 30.000 zł z zasądzonych kwot zadośćuczynienia dla M. i P. W. (1), 25.000 zł z zasądzonej kwoty odszkodowania na rzecz M. W., 35.000 zł z

zasądzonej kwoty odszkodowania dla P. W. (1) oraz w zakresie kwoty 20.000 zł z zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz A. W.. Skarżący zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie niezgodnie z tymi dowodami, że śmierć córki spowodowała u powodów – rodziców – znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co miało wpływ na wynik postępowania,

2/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że dla zrekompensowania krzywdy, jakie doznali powodowie, odpowiednią sumą zadośćuczynienia są kwoty po 120.000 zł dla rodziców oraz 70.000 zł dla brata, a nadto art. 446 § 3 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że w wyniku śmierci córki nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów – rodziców zmarłej – uzasadniającej ustalenie odszkodowania na kwoty po 100.000 zł.

Zarzucając powyższe wniósł skarżący o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w części zaskarżonej i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego stosowanie do nieuwzględnionej części powództwa za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja tylko częściowo okazała się zasadna. Nietrafnie zarzuciła ona naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia tego przepisu może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględni związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przyczyn, które dyskwalifikują ocenę sądu, oznaczenia jakie kryteria oceny zostały naruszone, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Warunków powyższych apelacja złożona w niniejszej sprawie nie spełnia. Nie wskazuje nawet jakie dowody Sąd pierwszej ocenił błędnie i dlaczego. Sąd ten wszystkie dowody uznał za wiarygodne i na ich podstawie ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ustalenia poczynione sprzecznie z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów nie naruszają art. 233 § 1 k.p.c. Stanowiąc mogą jedynie osnowę zarzutu ustaleń sprzecznych z dowodami, który nie został przez skarżącego sformułowany. Sąd ustalił powoływane w apelacji takie fakty jak to, że zmarła córka i siostra powodów w chwili śmierci była studentką i miała jeszcze kilka lat nauki, a także to, że była częściowo niepełnosprawna z uwagi na niedosłuch. Kwestia, jak te okoliczności winny wpłynąć na wysokość zasądzonego rodzicom zmarłej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., należy do oceny prawnej, sposobu zastosowania tego przepisu, a nie podstawy faktycznej i oceny dowodów.

Zgodzić się jednak należy ze skarżącym, że odszkodowanie zostało zasądzone w kwotach wygórowanych, wyższych niż żądali to powodowie. Wnosili oni o przyznanie, że należne im odszkodowanie winno wynosić po 62.500 zł, skoro żądali z tego tytułu kwot po 50.000 zł, a uznawali, że córka przyczyniła się do wypadku w 20%. Sąd zaś za należne im odszkodowanie uznał kwoty po 100.000 zł, które były zdecydowanie zawyżone w stosunku do tego jak swoją szkodę oceniali powodowie. Już z tego choćby względu apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu. Trafnie przy tym podniesiono w niej, że przyjęte przez Sąd pierwszej instancji kwoty odszkodowania były wygórowane

Należy się zgodzić z wypowiedianym w piśmiennictwie oraz orzecznictwie poglądem, że po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c. czy też o ukształtowaniu się praktyki orzeczniczej o stosowaniu do zdarzeń zaistniałych przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego tego przepisu, reguły wynikającej z art. 448 k.c., nie ma potrzeby ani podstaw do podtrzymywania dominującej wcześniej wykładni art. 446 § 3 k.c. i uznawania, że stosownym odszkodowaniem należnym na podstawie tego przepisu są objęte także uszczerbki niemajątkowe (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 października 2009 r., I PK 97/09, 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10, 23 listopada 2010 r., II CSK 357/10, 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13). W obecnym stanie prawnym odszkodowanie to powinno obejmować jedynie naprawienie szkody majątkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - nie budzi w tym zakresie wątpliwości, że ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Uwzględniając powyższe przyznać należy słuszność zarzutu apelacyjnego, że zważywszy na młody wiek zmarłej córki powodów, jej dolegliwości zdrowotne oraz to, że planowała po studiach wrócić do rodziców, do małej miejscowości, gdzie możliwości pracy są ograniczone, nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że mogłaby w przyszłości stanowić tak istotne, jak Sąd to przyjął, wsparcie finansowe. Nie wykazali też powodowie, aby w związku z leczeniem psychiatrycznym jakie podejmowali po śmierci córki ponosili znaczne wydatki. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego odszkodowania w kwotach po 50.000 zł jest adekwatne do wykazanej szkody majątkowej. Zważywszy na przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się zmarłej do wypadku (50%) zasądzone odszkodowania należało obniżyć o taki stopień i w związku z tym oddaleniu podlegało powództwo o zasądzenie kwot po 25.000 zł na rzecz M. W. i P. W. (1). Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i obniżył zasądzone kwoty o 25.000 zł na rzecz tych powodów (art. 386 § 1 k.c.).

W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu. Uzasadniając rażąco wysokie - zdaniem skarżącego – zasądzone kwoty tytułem zadośćuczynienia, odwołał się on w zasadzie tylko do dwóch argumentów, a mianowicie, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił takiego kryterium ustalania odpowiedniej kwoty, jak aktualne warunki i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa oraz to, że nie wziął Sąd pod uwagę wyroków innych sądów w podobnych sprawach. Przytoczył wyroki Sądu Okręgowego w Białymstoku i w Ostrołęce, w których zasądzono zadośćuczynienie dla rodziców w kwotach po 40.000 zł i 30.000 zł, a dla brata w kwocie 24.000 zł.

Z argumentami tymi nie sposób się zgodzić. Określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 446 § 4 k.c., art. 448 k.c.) powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., V CSK 445/13). Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66). Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej na skutek czynu niedozwolonego.

Podnieść należy, że Sąd pierwszej instancji bardzo obszernie i wyczerpująco uzasadnił dlaczego uznał, że powodom należy się zadośćuczynienie w przyjętych kwotach, tj. rodzicom po 120.000 zł, a bratu 70.000 zł i stosowanie do tych ustaleń i przyjętego przyczynienia zasądził połowę tych kwot. Z żadnym podniesionym w motywach wyroku

argumentem skarżący nawet nie polemizuje. Z tego też względu nie ma potrzeby ich powtarzania czy pogłębiania. Dość przypomnieć, że tragiczna śmierć córki i siostry wywarła wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Powódka najlepiej czuje się w szpitalu psychiatrycznym. Powód P. W. (1) inaczej przeżywa żałobę, której jednak też mimo upływu ponad 6 lat od śmierci córki nie zakończył, skupił się na zapewnieniu rodzinie utrzymania. Brat zmarłej również nie przeżył jeszcze żałoby, co wynika też zapewne z faktu trudnej sytuacji psychicznej w jakiej znajduje się cały czas jego matka, nie mogąca się pogodzić ze stratą córki. W tych okolicznościach zasądzone kwoty nie są rażąco wygórowane.

Trzeba dodać, że wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądzanego zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, Nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych. Naturalną kolejną rzeczą jest możliwość uczestniczenia w poszczególnych etapach życia dzieci i realizowania własnych oczekiwań wobec nich. Tych szans powodowie w stosunku do córki zostali pozbawieni. Istotne jest też, że śmierć nastąpiła nagle, dotknęła młodą osobę, wkraczającą dopiero w dorosłe życie, czyniącą zawodowe i rodzinne plany na przyszłość. Jak wynika z niepodważonych w apelacji ustaleń, choć zmarła P. W. (2) podjęła naukę w innej miejscowości, nadal spędzała w domu rodzinnym wolne chwile i była z rodziną bardzo zżyta. W tej sytuacji opisywane w sprawie cierpienia towarzyszące traumatycznym zdarzeniom, a także związane z nimi zmiany w psychice, w szczególności powódki, jej trudności adaptacyjne - znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie, a skoro składały się na poczucie krzywdy, nie mogły być pominięte przy orzekaniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd apelacji oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. Z uwagi na wynik procesu i częściowe tylko uwzględnienie apelacji o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Przemysław Kurzawa Barbara Trębska Ewa Kaniok